

Z perspektywy wypalonego do korzeni
miasta świat wygląda jak piędź ziemi
wsypana do klepsydry.

Ta pęka, wypełniając szkłem krwiobieg.
Człowiek rozpisany na czynniki pierwsze
to nic więcej niż garść pyłu. Przesiana
przez kalendarz.

Patrząc od wewnątrz pośmiertnej maski
jesteśmy tylko ciągiem znaków.
Na tablicy szaleńca.

Nadspodziewanie łatwym
do usunięcia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 06.10.2018 07:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.